

Sygn. akt V K 97/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 3.10.2016r., 24.10.2016r., 21.11.2016r. na rozprawie

sprawy **P. M.**

urodzonego (...) w W.

syna G. i K. z d. U.

oskarżonego o to, że: W dniu 18 sierpnia 2015r. w W., na terenie posesji przy ul. (...) pchnął B. R. (1), na skutek czego ta upadła na ziemię doznając stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego oraz otarcia naskórka przedramienia prawego

tj. o czyn z art. 157 §2 kk

1. Uznając, iż oskarżony dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 18 sierpnia 2015r. w W., na terenie posesji przy ul. (...) pchnął B. R. (1), na skutek czego ta upadła na ziemię doznając stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, tj. przestępstwa z art. 157§2 kk oraz, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66§1 i 2 kk, art. 67§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego **P. M.** warunkowo umarza na okres próby 1 (jeden) roku.
2. Na podstawie art. 67§3 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonej B. R. (1) kwoty 1.000 (jeden tysiąc) złotych.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej B. R. (1) kwotę 1.530 (jeden tysiąc pięćset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V K 97/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

P. M. jest księdzem - kapłanem w (...) szpitalu. Ma siostrę – T. M., która jest mieszkanką W.. Siostra P. M. jest współwłaścicielką nieruchomości położonej przy ul. (...) – w budynku tym wraz z rodziną zajmuje jeden z lokali mieszkalnych. P. M. nie mieszka z siostrą, jedynie okazjonalnie ją odwiedza. Pozostałe dwa mieszkania w budynku zajmują: B. R. (1), która wynajmuje lokal stanowiący własność Gminy W. oraz rodzina J. J. (1), mieszkająca w lokalu stanowiący własność jej syna. Między rodzeństwem M. i pozostałymi lokatorami nieruchomości przy ul. (...) od kilku lat istnieje konflikt dotyczący sposobu korzystania z jej części wspólnych, w tym z działki przyległej do budynku. B. R. (1) dążyła do zagospodarowania części ogrodu na swoje potrzeby i korzystania z niego na podobnych zasadach jak

pozostali mieszkańcy, jednak zgody na to nie wyrażali T. M. oraz jej brat P. M.. Wychodzili z założenia, że skoro B. R. (1) nie jest współwłaścicielką nieruchomości a jedynie najemcą jednego z mieszkań, nie ma takich samych praw do działki, jak pozostali lokatorzy. Strony, w tym również Gmina W., wielokrotnie podejmowały próby doprowadzenia do porozumienia i ustalenia, w jakim zakresie każdy z lokatorów będzie mógł korzystać ze wspólnej działki, jednak nie udało się rozwiązać tego problemu.

W sierpniu 2015r. B. R. (1) podjęła decyzję, że samowolnie zagospodaruje część ogrodu na swoje potrzeby. O pomoc w skopaniu grządek poprosiła swego sąsiada P. K. (1). Część prac wykonali w dniu 17 sierpnia 2015r. i umówili się, że dokończą je następnego dnia. W dniu 18 sierpnia 2015r. P. K. (1) przyszedł do B. R. (1) wieczorem około godz. 18-19, po czym razem udali się na działkę i zabrali się do pracy. Po pewnym czasie na posesję przy ul. (...) przyjechał swoim samochodem P. M., po czym wbiegł na działkę. Podszedł najpierw do P. K. (1) i próbował zabrać mu szpadel, jednak to mu się nie udało. Wyrwał wówczas krzaki malin i jeżyn posadzone wcześniej przez B. R. (1), a następnie ruszył w jej stronę. Wyrwał jej szpadel, który trzymała w ręku, a następnie popchnął ją. B. R. (1) upadła i nie mogła się podnieść. Uskarżała się na bóle kręgosłupa. Ból był dotkliwy, gdyż B. R. (1) miała uszkodzony kręgosłup i w przeszłości z tego powodu przechodziła operację. P. K. (1) wezwał na miejsce zdarzenia Policję oraz karetkę pogotowia. W wyniku zaistniałego zajścia B. R. (1) doznała obrażeń w postaci: stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia P. M. (k. 68v-69), częściowo zeznania T. M. (k.45-45v, k. 85v-86 k. 48-49 akt sprawy 1 Ds. 799/15, 85v), zeznania B. R. (1) (k. 43v-44), I. K. (1) (k. 45), J. J. (1) (k. 44v-45), P. K. (1) (k. 44, k. 85v, k. 31 akt sprawy 1 Ds. 799/15, 85v), M. Z. (1) (k. 68-68v), C. K. (1) (k. 85-85v), zwolnienie lekarskie, k. 5, kartę informacyjną szpitalnego oddziału ratunkowego, k. 6, korespondencję w sprawie sposobu korzystania z nieruchomości, k. 49-58, 67, dokumentację medyczną, k. 72, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, k. 2-5 akt sprawy 1 Ds. 799/15.

Oskarżony P. M. nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, wniesionym przez pełnomocnika B. R. (1) i początkowo odmówił składania wyjaśnień. Złożył je dopiero w toku rozprawy w dniu 24 października 2016r. . Podał wówczas, że sporna działka została podzielona przez geodetę w 2004r. na trzy części, jednak pani J. i Gmina W. nie wyraziły zgody na taki podział. W dniu zdarzenia B. R. (1) kopała na działce, która zawsze była użytkowana przez jego rodzinę. Kopała, gdzie chciała, choć nie jest współwłaścicielką nieruchomości, a tylko lokatorką. Oskarżony wskazał, że kiedy w dniu 18 sierpnia 2015r. przyjechał na posesję na działce zastał B. R. (1) i mężczyznę, który nie mieszkał w ich bloku. Zdążyli już przekopać część działki, a także posadzili drzewka. P. M. przyznał, że powyrywał te drzewka i odrzucił je na bok oraz nakazał B. R. (1) i jej znajomemu opuszczenie działki. Przyznał, że był trochę zdenerwowany tą sytuacją. Podszedł wówczas szybko do B. R. (1), a ta przestraszyła się, że jej odbierze szpadel i odskoczyła, a następnie przewróciła się. Oskarżony zaprzeczył, by podczas tego zajścia ją dotknął. Później chciał pomóc jej wstać, ale B. R. (1) powiedziała, że nie wstanie, bo nie może. Poprosiła również swego znajomego, by zadzwonił o Policję i pogotowie, a ten wykonał jej polecenie. Następnie poprosiła go o papierosa i założyła nogę na nogę. Funkcjonariuszom Policji tłumaczyła potem, że została popchnięta, czemu oskarżony już wówczas zaprzeczył. Gdy przyjechała karetka pogotowia, B. R. (1) została do niej przetransportowana na desce, zaś P. M. osobiście pomagał w jej przeniesieniu. (wyjaśnienia P. M. k. 68v-69)

Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że P. M. i jego siostra T. M. są skonfliktowani z jej sąsiadami, w tym z B. R. (1). Konflikt ten jest długotrwały i obfituje we wzajemne oskarżanie się przez strony o utrudnianie korzystania z części wspólnej nieruchomości przy ul. (...), a przede wszystkim z działki przylegającej do tego budynku. Okoliczność w świetle wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej, a także relacji przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzonych dokumentów nie jest sporna (zeznania B. R. k. 43v,44, J. J. k. 44v-45, M. Z. k. 68-69, T. M. k. 45-45v, korespondencja w sprawie sposobu korzystania z nieruchomości k. 49-58, 67, wyjaśnienia P. M. k. 68v-69).

Niewątpliwie również w dniu 18 sierpnia 2015 roku między B. R. (1) i P. M. doszło do konfrontacji, jednak przebieg tego zajścia został przedstawiony odmiennie przez obie strony. Sąd dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie, oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej B. R. (1), uznając je za w pełni wiarygodne. Za ich wiarygodnością przemawia okoliczność, że przedstawiony przez nią przebieg zdarzeń jest konsekwentny i logiczny

w świetle zasad doświadczenia życiowego. O tym, że została popchnięta przez P. M., w wyniku czego upadła, mówiła już funkcjonariuszom Policji podejmującym interwencję na miejscu zdarzenia (co też – policjanci potwierdzili (zeznania I. K. k. 45, C. K. k. 85-85v). Później nie zmieniała relacji, w tym jej nie ubarwiała. Tak samo przedstawiła przebieg zdarzenia zarówno na rozprawie w przedmiotowym postępowaniu, jak i wcześniej, składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w sprawie 1 Ds. 799/15, dotyczącego tego samego zdarzenia (zeznania B. R. k. 43v-44, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, k. 2-5 akt sprawy 1 Ds. 799/15).

Należy zwrócić uwagę, że zachowanie oskarżonego stanowiło pewien logiczny ciąg zdarzeń. Niewątpliwie decyzja pokrzywdzonej, by przystąpić do prac ogrodniczych mimo wyraźnego sprzeciwu T. M. wywołała u oskarżonego silną reakcję- głębokie wzburzenie prowadzące do gwałtownej reakcji najpierw w postaci wyrwania posadzonych roślin. W świetle tych okoliczności wyrwanie szpadla pokrzywdzonej a następnie jej popchnięcie stanowi tylko naturalny ciąg zdarzeń, pozostający w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym.

Nadto relacja B. R. (1) jest zbieżna z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia – P. K. (1), który pomagał pokrzywdzonej w pracy w ogrodzie, więc miał możliwość dokładnego zaobserwowania całego zajścia. Świadek ten na rozprawie stanowczo stwierdził, że w dniu zajścia P. M. podszedł do B. R. (1), prawą ręką odebrał jej szpadel, zaś lewą pchnął ją (zeznania P. K. k. 44). Nadmienić należy, że P. K. (1) był przesłuchiwany w charakterze świadka również w toku dochodzenia w sprawie 1 Ds. 799/15. Do protokołu przesłuchania świadek zeznał, iż P. M. szarpał się z B. R. (1) o szpadel, próbując go jej wyrwać i jednocześnie świadek nie pamiętał, czy P. M. popchnął pokrzywdzoną, czy też sama się ona przewróciła w wyniku szarpaniny. Ta rozbieżność w zeznaniach P. K. (1) nie podważa jednak wiarygodności tego świadka. Na rozprawie P. K. (1) wskazał, że nie wie, dlaczego takie zapisy znalazły się w protokole jego przesłuchania w dniu 29.10.2015r., skoro od początku utrzymywał, że B. R. (1) została popchnięta. Nie wykluczył, że mogło być to efektem zamieszania panującego w komendzie w czasie gdy był przesłuchiwany oraz tego, że nie przeczytał osobiście protokołu (zeznania P. K. k. 85v).

Stwierdzić należy, że analiza pozostałego materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie, jak i w sprawie 1 Ds. 799/15 wskazuje, że P. K. (1) rzeczywiście od początku konsekwentnie podawał, że podczas konfrontacji między B. R. (1) i P. M., oskarżony popchnął jego znajomą tak, że ta upadła. Zapis takiego właśnie stwierdzenia P. K. (1) znalazł się bowiem zarówno w notatce urzędowej sporządzonej w dniu zajścia przez funkcjonariuszkę Policji – I. K. (1) (k. 8 akt 1 Ds. 799/15) oraz w notatniku służbowym C. K. (1) (k. 36v). Nadto z zapisu znajdującego się w notatniku I. K. (1) wynika, że już w chwili zawiadamiania Policji o zdarzeniu P. K. (1) mówił dyżurnemu przyjmującemu zgłoszenie, że doszło do popchnięcia B. R. (1) (k. 34v). Relacja P. K. (1) w tym zakresie pozostaje również zbieżna z zeznaniami C. K. (1) złożonymi na rozprawie. Świadek ten podał bowiem, że P. K. (1) bezpośrednio po zajściu mówił, że P. M. popchnął pokrzywdzoną (zeznania C. K. k. 85v).

W ocenie Sądu zeznania P. K. (1) odnośnie przebiegu zdarzenia złożone na rozprawie zasługują na danie im pełnej wiary. Skoro świadek już w chwili zgłaszania sprawy na Policję podawał, że jego znajoma została popchnięta przez oskarżonego, to należy uznać, że zajście istotnie miało taki przebieg, tym bardziej że relacjonował to zdarzenie na gorąco, kiedy nie było czasu na dokonywanie jakichkolwiek analiz tego, co widział nie mówiąc już o uzgadnianiu wersji z pokrzywdzoną. Nadto świadek ten jest osobą obcą dla P. M., nie jest z nim skonfliktowany, wcześniej nawet go nie znał, co potwierdził sam oskarżony (wyjaśnienia P. M. k. 68v). Nie ma więc żadnego powodu, by miał bezpodstawnie obciążać P. M. o zachowania sprzeczne z prawem.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że nie są wiarygodne twierdzenia oskarżonego P. M., jakoby B. R. (1) przewróciła się sama i nie było w tym żadnego jego udziału. Taka wersja zdarzeń nie znalazła potwierdzenia w relacjach świadków, w tym również w zeznaniach siostry oskarżonego - T. M.. Wymieniona w toku postępowania w sprawie 1 Ds. 799/15 zeznała, że widziała, jak P. M. trzymał szpadel, zaś B. R. (1) się przewróciła. T. M. stwierdziła jednak, że nie zaobserwowała, by się szarpali ze sobą lub by pokrzywdzona została popchnięta przez jej brata. Z zeznań tych zatem bezpośrednio wynika, że oskarżony znalazł się w posiadaniu szpadla, co oznacza, że musiał go wyrwać pokrzywdzonej. Treść relacji pozostawia jednak lukę, w jaki sposób B. R. (1) znalazła się na ziemi i nie wyklucza sytuacji, że B. R. (1) przewróciła się sama. Podczas rozprawy T. M. jednak nie podtrzymała wcześniej złożonych zeznań. Podała, że w dniu

zdarzenia przez okno swego mieszkania widziała jedynie, kiedy jej brat przyjechał na działkę oraz że podszedł do B. R. (1). Nie zaobserwowała jednak, aby jej brat szarpał się z pokrzywdzoną, czy ją popchnął. Widziała ją leżącą na ziemi, jednak nie widziała jak B. R. (1) na niej się znalazła. T. M. zaznaczyła również, że nie była na miejscu zdarzenia i nic nie widziała, bo przez cały czas nie patrzyła przez okno. Stwierdziła, że słuchana po raz pierwszy była naprowadzana przez przesłuchującego i nie czytała protokołu przed jego podpisaniem. (zeznania T. M. k. 85v-86).

Dla ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 18 sierpnia 2015r. niewiele wniosły zeznania J. J. (1) i M. Z. (1). Żadna z tych osób nie była naocznym świadkiem konfrontacji, która miała miejsce tego dnia między B. R. (1) i P. M.. Świadkowie ci przedstawili jedynie genezę i przebieg konfliktu istniejącego między stronami (zeznania k. 44v-45, M. Z. k. 68-69). Sąd dał wiarę ich relacjom w tym zakresie, bowiem nie były przez nikogo kwestionowane.

Nadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy podejmowali interwencję na miejscu zdarzenia – I. K. (1) i C. K. (1). Są to osoby zupełnie obce dla oskarżonego, nie mające żadnego interesu w obciążaniu go. Zrelacjonowali oni jedynie przebieg wykonywanych przez siebie czynności służbowych. (zeznania I. K. (1) k. 45, C. K. (1) k. 85-85v)

Sąd, z opisu czynu zarzucanego P. M., usunął „otarcia naskórka przedramienia prawego”, jako jednego ze skutków upadku, bowiem pokrzywdzona w toku rozprawy podała, że obrażeń tych nie doznała w wyniku zachowania oskarżonego. B. R. (1) wskazała, że powstały one tego samego dnia, jednak w innych okolicznościach (zeznania B. R. k. 44).

Dokonane w sprawie ustalenia pozwalają zdaniem Sądu przyjąć, że oskarżony P. M. dopuścił się czynu stypizowanego w art. 157§2 kk, popychając B. R. (1), w wyniku czego ta upadając doznała obrażeń w postaci stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego (karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego, k. 6). Istota tego przestępstwa sprowadza się do spowodowania naruszenia czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy, biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. (wyr. SA w Katowicach z 23.1.1997 r., II AKa 283/96, OSPriP 1998, Nr 5, poz. 19).

Sąd na zasadzie art. 66§ 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego P. M. uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu, którego dopuścił się nie są znaczne i mając jednocześnie na uwadze, że nie był on dotychczas karany (karta karna k. 38), zaś jego dotychczasowy sposób życia i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. Sąd nadto uznał, że okres próby 1 roku będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i prewencyjnych, tym samym zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Na taką ocenę złożyła się sytuacja silnego wzburzenia, w jakiej działał oskarżony. Pokrzywdzona niejako sprowokowała konfrontację, gdyż nie czekając na formalne załatwienie sprawy podziału działki do używania, postanowiła swoim działaniem zmienić ustalony od wielu lat stan faktyczny.

Na podstawie art. 67§3 kk orzeczono wobec oskarżonego P. M. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonej B. R. (1) kwoty 1000 złotych. Koniecznym warunkiem do uzyskania zadośćuczynienia jest istnienie związku przyczynowego między czynem a krzywdą, rozumianą jako szkodę o charakterze niemajątkowym (m.in. życie, zdrowie, wolność), a także samo istnienie krzywdy w momencie orzekania. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie istnieje związek przyczynowy między czynem P. M. a krzywdą, jaką poniosła B. R. (1). W ocenie Sądu wymieniona wyżej kwota ta nie przekroczy zdolności finansowych sprawcy, zaś dla pokrzywdzonej będzie stanowiła wystarczającą rekompensatę poniesionych przez nią cierpień fizycznych i moralnych.

Zgodnie z treścią art. 628 pkt 1 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 1.530 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty procesu złożył się: wynagrodzenie pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w wysokości 1.230 złotych i uiszczona przez nią zryczałtowana równowartość wydatków (art. 621 § 1 kpk). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika zweryfikowano w oparciu o treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz.1800). Zgodnie z §1 ust. 2 pkt 1 stawka minimalna za obronę w sprawach karnych przed sądem rejonowym w postępowaniu szczególnym wynosi 720 zł. Zasadę tę stosuje się również do ustalania opłat stanowiących podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego (§15 ust. 1). Z kolei §15 ust 3 pkt 1 cytowanego Rozporządzenia przewiduje możliwość ustalenia opłaty w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która jednak nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, gdy uzasadnia to m.in. nakład pracy adwokata i liczba stawiennictw w sądzie w tym na rozprawach i posiedzeniach. Wnioskowana przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kwota wynagrodzenia (1.230 zł) nie stanowi nawet dwukrotności stawki minimalnej i w ocenie Sądu jest adekwatna do jego wkładu pracy i zaangażowania w przedmiotowej sprawie.